

# POD SZRENICĄ

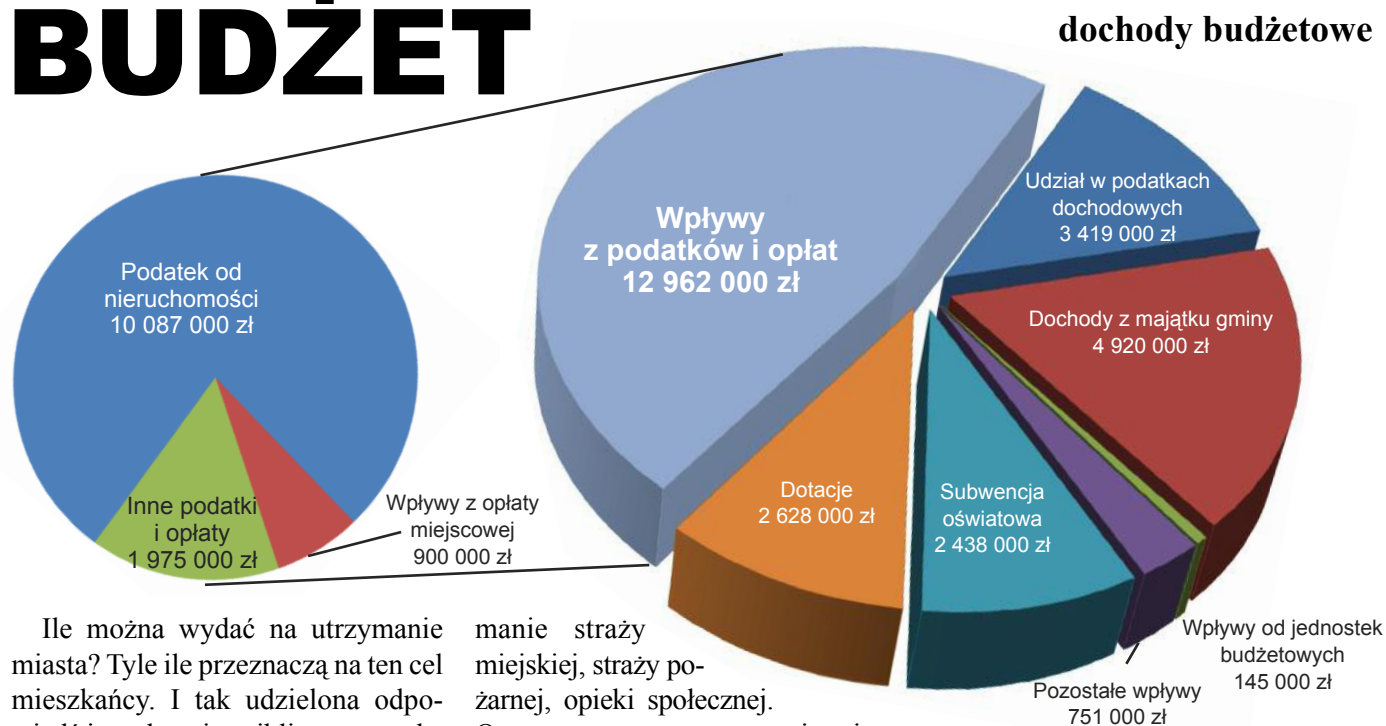
Nr 15/12 (91)

bezpłatny

Miejski Biuletyn Informacyjny

30 listopada 2012

## BUDŻET

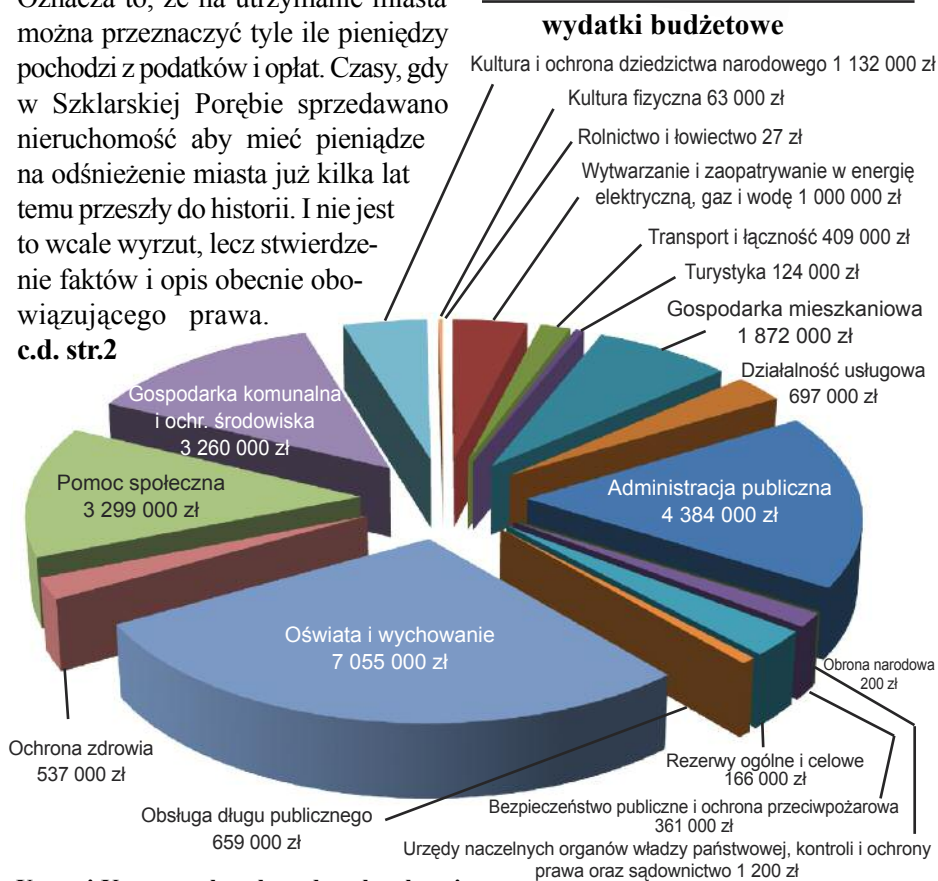


Ile można wydać na utrzymanie miasta? Tyle ile przeznaczą na ten cel mieszkańcy. I tak udzielona odpowiedź jest obecnie najbliższą prawdą. To ile mamy pieniędzy na sprzątanie, odśnieżanie, zależy wyłącznie od tego, jakie są wpływy z podatków.

Każdy z nas wie przecież, że pieniądze w domu trzeba podzielić i zastanowić się, czy i na co wydać. Tak samo jest z budżetem miasta, z tą różnicą, że w przeciwieństwie do pieniędzy domowych, tych miejskich nie można przeznaczać na dowolny cel. W domu możemy swobodnie decydować na co przeznaczymy nasze dochody. W przypadku budżetu miasta tak już nie jest. Obecnie sprzedając majątek gminy: czy to budynki, czy to działki, czy też mieszkania, albo przekształcając nieruchomości w prawo własności, uzyskane w ten sposób dochody budżetowe można wyłącznie zainwestować czyli przeznaczyć na budowę np. ulic, domów. Muszą to być wydatki inwestycyjne. Nie można przeznaczać pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży majątku na wydatki bieżące. A takimi są sprzątanie, odśnieżanie, ale też utrzy-

manie straży miejskiej, straży pożarnej, opieki społecznej. Oznacza to, że na utrzymanie miasta można przeznaczyć tyle ile pieniędzy pochodzi z podatków i opłat. Czasy, gdy w Szklarskiej Porębie sprzedawano nieruchomości aby mieć pieniądze na odśnieżenie miasta już kilka lat temu przeszły do historii. I nie jest to wcale wyrzut, lecz stwierdzenie faktów i opis obecnie obowiązującego prawa.

**c.d. str.2**



**Uwaga! Kwoty zaokrąglane do pełnych tysięcy**

# C.D. BUDŻET

Planowany przyszlóroczny budżet miasta przekracza 27 mln złotych. To są wszystkie pieniądze jakimi będziemy dysponować. Z tej kwoty nieco ponad 4 mln złotych to pieniądze, które mają pochodzić ze sprzedaży majątku gminy. I te pieniądze w całości zostaną przeznaczone na inwestycje, bo tylko takie może być ich przeznaczenie. Przy czym połowa tej kwoty przeznaczona zostanie na spłatę kredytów i pożyczek zaciągniętych w latach poprzednich na inwestycje (np. budowę ul. 11 listopada, orlika, sali gimnastycznej przy SP1 i innych). Oznacza to, że nieco ponad 22 mln złotych złotych to pieniądze na bieżące utrzymanie miasta. Ta tą kwotę składają się głównie podatki i opłaty oraz subwencje z budżetu centralnego. Te ostatnie są bardzo mocno niedoszacowane. I choć samorząd zgłasza problem w Warszawie, to nie wiele się zmieni dopóki nie zmienia się ustawowe wzory (algorytmy) naliczania subwencji. Dość napisać, że oświata pochłonie ponad 7 mln złotych, z tego subwencja wynosi zaledwie 2,4 mln złotych. Oznacza to, że prawie 5 mln złotych dokładamy do oświaty z budżetu miasta, mimo że nauka to zadanie państwa i teoretycznie gmina powinna być wyłącznie pośrednikiem w przekazywaniu pieniędzy z Ministerstwa Edukacji Narodowej do szkół. Tak nie jest od lat. Rząd podjął decyzję o podwyżkach dla nauczycieli, ale tradycyjnie nie podjął decyzji o odpowiednim zwiększeniu subwencji oświatowej. W efekcie podwyżki pensji finansowane są z budżetu miasta. To nie jest wyrzut pod adresem nauczycieli, lecz opis faktów budżetowych.

Karpacz, choć ma mniej dzieci, dostaje o ponad 900 tys. złotych wyższą subwencję oświatową od Szklarskiej Poręby. Wynika to z algorytmu oświatowego, który preferuje gminy mniejsze, w których mieszka poniżej 5 tys. osób. (w Szklarskiej Porębie jest to prawie 7 tys. osób) Ktoś zapewne powie, że takie naliczanie subwencji jest niesprawiedliwe. Ale jako gmina nie możemy z tym wiele zrobić, oprócz tego, że problem zgłaszany jest na różnych forach. Zresztą Szklarska Poręba

nie jest jedyną taką miejscowością porzywdzoną przez Ministerstwo Finansów. Ale z drugiej strony są gminy takie jak Karpacz, które bronią dotychczasowych rozwiązań. I trudno im się dziwić. One zyskują.

Czasami słyhać porównania do Karpacza i głosy, które mówią, co się dzieje w tamtym mieście, jakie są tam prowadzone inwestycje komunalne, których nie ma w Szklarskiej Porębie. Takie porównania są krzywdzące dla naszego miasta, bo są oderwane od faktycznych warunków w jakich przyszło nam żyć. Najlepiej właśnie obrazuje to problem oświaty. Karpacz na ten cel wydaje o prawie 1,2 mln złotych mniej, a subwencje ma wyższą o 1,1 mln złotych. Może więc sobie pozwolić na więcej.

Zwiększone wydatki oświatowe w naszym mieście oznaczają, że trzeba szukać oszczędności w innych dziedzinach. Nie da się tego zrobić na pomocy społecznej, która obecnie pochłania ponad 3,8 mln złotych. Z czego subwencja państwowa pokrywa tylko 2 mln złotych.

Jednym z miejsc prowadzonych oszczędności jest administracja. I znów porównując się do Karpacza, to na ten cel wydajemy bardzo podobne pieniądze (w Szklarskiej nieco mniej). Ale jeśli weźmiemy pod uwagę, że nasza miejscowość jest o 40% większa od Karpacza, to faktycznie na administrację wydajemy o 40% mniej od naszych karkonoskich sąsiadów (w tym na wynagrodzenia o 200 tys. mniej). Tymczasem z roku na rok rząd dokłada gminom nowe obowiązki.

Porównując się dalej do Karpacza, to należy zauważyć, że o ponad 300 tys. złotych więcej wydajemy na zadania edukacyjnej opieki wychowawczej czyli m.in. świetlice środowiskowe, bo dzieci u nas jest więcej.

Ponieważ nie ma zgody na to, aby oszczędzać na dzieciach, więc trzeba szukać oszczędności w innych dziedzinach. Tu niestety musimy się liczyć z tym, że mamy relatywnie mniej pieniędzy na zadania z zakresu gospodarki komunalnej czyli sprzątnania, odśnieżania, zieleni, oświetlenia. Znów w porównaniu do Karpacza w budżecie mamy niemal takie

same kwoty, ale ponieważ powierzchnia Szklarskiej Poręby (w tym ilość kilometrów ulic) jest o 50% większa od Karpacza, to faktycznie powinniśmy wydawać na ten cel o półtora miliona złotych więcej niż dotychczas. Ale nie mamy tych pieniędzy, bo musimy więcej wydawać na oświatę. Wydajemy też o prawie 600 tys. zł więcej na kulturę, sport i rozrywkę. W Szklarskiej Porębie mamy ośrodek kultury, którego w Karpaczu nie ma. Czy mamy z niego zrezygnować?

W Szklarskiej Porębie za sprawą podjętej przed laty fatalnej w skutkach budżetowej decyzji o przyłączeniu się do KSWiK dzisiaj wydajemy pieniądze na dopłaty do wody i ścieków. Karpacz wówczas podjął decyzję, że nie przyłączy się do KSWiK i samodzielnie wybuduje sieć wodno-kanalizacyjną. Dzisiaj możemy tylko już leczyć skutki tej decyzji sprzed lat i niestety ponosić bardzo wysokie koszty dopłat do wody i ścieków „dziękując” za to autorom projektu i decyzji o wejściu w KSWiK.

Karpacz i Szklarską Porębę łączy tylko turystyczny charakter miasta. Jednak obie miejscowości są bardzo różne niemal pod każdym względem. Stąd bezpośrednie porównywanie obu miejscowości w oderwaniu od wielu uwarunkowań zawsze będzie krzywdzące dla Szklarskiej Poręby, która jest większa, ale też ma zupełnie inne problemy. Różni nas charakter społeczny, własnościowy, a także turystyczny. Ponieważ wydajemy więcej na oświatę, kulturę, dopłaty do wody i ścieków, pomoc społeczną, dlatego możemy zrobić mniej w innych dziedzinach. Jeśli chcemy aby ulice były remontowane, szkoły miały sale gimnastyczne, powstawały nowe miejsca pochówku (w Karpaczu nie ma problemu rozbudowy cmentarza) musimy oszczędzać na innych inwestycjach lub wydatkach bieżących. Tym bardziej, że przychody budżetowe z podatków i opłat w Szklarskiej Porębie są mniejsze niż w Karpaczu. Dlaczego tak się dzieje mimo że dysponujemy podobną liczbą miejsc noclegowych i niemal takim samym średniorocznym obłożeniem? Na to pytanie każdy może sobie odpowiedzieć sam.

## ZERWANY KONTRAKT

W połowie listopada zerwana została umowa na budowę budynku socjalnego. Nie oznacza to, że inwestycja nie będzie realizowana. Wkrótce ogłoszony zostanie kolejny przetarg po to, aby na wiosnę rozpoczęła się budowa, która powinna się zakończyć do końca sierpnia. Nie ma też za-

grożenia, aby przepadła dotacja na ten cel. Konstrukcja budynku jest stosunkowo prosta i szybka do wykonania. Umowa z wykonawcą została zerwana, bo ten mimo upływającego terminu nie rozpoczął prac.

W wyniku przetargu, zgodnie z przepisami, wybrano firmę, która zaproponowała najniższą cenę. Wykonawcy bardzo często stosują taki wybieg z nadzieją, że

później podpiszą dodatkową umowę na prace, jakich rzekomo nie ma ujętych w zleceniu. Tak też było w tym wypadku. Jednak wykonawca się przeliczył, bo wszystkie prace zostały dokładnie opisane. Wykonawca zamiast dodatkowych pieniędzy otrzymał pismo informujące go o odstąpieniu od umowy.

# PODATKI I KONTROLE SKARBOWE

W Świeradowie-Zdrój dwaj hotelarze mają poważny problem. Urząd Skarbowy udowodnił im ukrywanie dochodów z działalności gospodarczej. Mają do zapłacenia 2,5 mln złotych domiaru. To kwestia czasu, kiedy coś podobnego wydarzy się w Szklarskiej Porębie, o ile już się nie wydarzyło (takimi rzeczami nikt nie chce się chwalić).

Powiedzmy sobie szczerze, że jako społeczeństwo oszukujemy. Nie tylko w Szklarskiej Porębie, ale też w Świeradowie, Karpaczu, Zakopanem i nad morzem. W całej Polsce. Tak zostaliśmy ukształtowani przez lata PRL. A wcześniej jeszcze przez zabory, aby oszukiwać państwo, a raczej okupanta. 22 lata demokracji, to za mało, aby nauczyć się, że gmina to my wszyscy i pieniądze z podatków służą sprzątnięciu, odśnieżaniu, nauce, bezpieczeństwu, naszym miejskim celom wspólnym. Kombinujemy na wszystkie sposoby z jednej strony domagając się najwyższych standardów odśnieżania, a z drugiej unikamy płacenia za te wymagania. I aby nie było wątpliwości nie dotyczy to tylko branży turystycznej. Bo jeśli ktoś przez lata nie płaci za to, że garaż postawił na terenie gminy i udaje, że nie wiedział, że to nie jest jego działka, to również oszukuje. Ale nie jest to oszukiwanie Urzędu Miasta. To jest oszukiwanie mieszkańców i sąsiadów. Ktoś tu słusznie zapyta co robią urzędnicy, jeśli przez lata nie egzekwowali należności za ten garaż. Problem w tym, że są to sprawy ciągnące się przez dziesięciolecia! Jeśli czegoś nie ma w ewidencji, to skąd urzędnik ma wiedzieć, że to jest miejskie, szczególnie jeśli garaż postawiono bezprawnie. Cały czas pokutuje radosna twórczość z lat komuny, ale nie tylko.

Te sprawy ujawniane są teraz, sukcesywnie, gdy dochodzi do sprzedaży nieruchomości. Nagle okazuje się, że garaż albo komórki postawione 30 lat temu są na terenie miejskim. Nikt nigdy nie wydał na to zgody, a w związku z tym nie płacono podatków czy dzierżawy. Wielu osobom nie podoba się to porządkowanie dokumentacji. Są źli na władze, bo przecież przez lata mieli coś za darmo, a teraz żąda się od nich pieniędzy. Pracownicy urzędu są od tego, aby egzekwować należne miastu podatki i opłaty. Miastu, czy nam wszyst-

kim tutaj mieszkającym, żyjącym, pracującym. To nie są pieniądze z Urzędu Miasta, Burmistrza czy Radnych. To są pieniądze z wszystkich mieszkańców Szklarskiej Poręby.

Z danych sprzedaży wody do obiektów hotelarskich i naszych szacunków wynika, że w ubiegłym roku obiekty turystyczne ze Szklarskiej Poręby zużyły co najmniej 250 tys. m<sup>3</sup> wody (w tym część kradzionej o czym wkrótce szerzej napiszemy w Biuletynie), a to oznacza, że sprzedano ok 1,9 mln noclegów (średnie dobowe zużycie wody w branży turystycznej wynosi 133 dm<sup>3</sup>/osoba). Z opłaty miejscowej do budżetu miasta powinno wpłynąć ponad 3,9 mln złotych, a wpłynęło niecałe 900 tys. Brakuje więc 3 mln złotych. Ale to nie wszystko, bo do tego należy doliczyć dochody z podatków, które w 37 procentach zasilają budżet miasta, czyli z każdej zapłaconej do fiskusa złotówki podatku dochodowego - 37 groszy wraca do miasta.

Z szacunków wynika, że nie wykazano 1,4 mln noclegów! Zakładając, że zysk brutto z każdego noclegu wynosi tylko 10 złotych przed opodatkowaniem, to do kasy miasta z tytułu podatku dochodowego powinien wpłynąć kolejny milion.

Są obiekty w naszym mieście, które wykazują powierzchnię pod działalność na poziomie kilku, kilkunastu łóżek, a zużycie wody mają niczym duże pensjonaty, w których mieści się kilkadziesiąt osób. Innymi słowy zanizana jest powierzchnia wykorzystywana pod działalność gospodarczą po to, aby płacić niższe podatki. Do tego trzeba doliczyć dość dużą szarą strefę, nie tylko w tzw. apartamentowcach. Równie dużo niezarejestrowanych miejsc noclegowych jest w domach jednorodzinnych, które „działalność” uruchamiają w

szczytach sezonu. Skala zanizania podatku od nieruchomości jest bardzo duża.

Ale problem nie dotyczy tylko działalności hotelarskiej. Brak kas fiskalnych na niektórych wyciągach narciarskich czy płatnych parkingach, albo niezarejestrowany handel uliczny, to tylko najbardziej

widoczne przykłady. Ale jest ich znacznie więcej. W sumie gdyby zliczyć wszystkie składowe wpływy z podatków i opłat, to budżet miasta (czyli my wszyscy) traci grubo ponad 5 mln złotych rocznie. Za te pieniądze można by wybudować tak potrzebne nowe przedszkole, albo zakupić armię pługów i piaskarek, które jeździłyby po mieście przez 24 godziny na dobę w poszukiwaniu śniegu, który mogłyby odśnieżyć, wywieźć za miasto a chodniki posypać aby nikt się nie pośliznął.

Oczywiście nasze społeczeństwo niczym pod tym względem nie różni się od Greków czy Włochów, gdzie skala oszustw podatkowych jest równie wysoka, a może nawet wyższa. W tych krajach kryzys spowodował, że fiskus wziął się mocno do roboty. W miejscowościach turystycznych w szczytach sezonu prowadzone są zmasowane kontrole, a wręcz łapanie nieuczciwych przedsiębiorców.

Kryzys w Polsce też powoduje, że rząd szuka pieniędzy. Zapowiedzi Ministra Finansów o wzmocnionych kontrolach nie są tylko straszakiem. W sezonie letnim policja skarbową prowadziła kontrole sprawdzając, czy są wydawane paragony. Pod pensjonatami liczone zaparkowane samochody. Zimą zapewne będzie podobnie. Urząd Kontroli Skarbowej ma sposoby, aby udowodnić podatnikowi, że oszukuje. Ukarani przedsiębiorcy ze Świeradowa-Zdrój są najlepszym tego przykładem.

Burmistrz  
Grzegorz Sokoliński

# AKCJA ZIMA

Biznes turystyczny życzyłby sobie przede wszystkim śnieżnej zimy. Bo wiadomo, że jak jest śnieg, to narciarzy nie brakuje. Mieszkańcy, którzy nie są związani z tą branżą, życzyliby sobie głównie łagodnej zimy. Bo przecież chodzenie i jeżdżenie po śniegu nie należy do najprzyjemniejszych czynności.

Z pewnością jak co roku można się spodziewać okresów, kiedy śniegu nie będzie wiele, ale też i okresów, gdy opady są intensywne i długotrwałe.

Musimy wszyscy pamiętać, że nie da się wciągnąć jednej chwili, a nawet kilku godzin, odśnieżyć całego miasta. Dlatego ulice są podzielone na kategorie, które określają kolejność i intensywność odśnieżania. Generalna zasada jest taka, że w pierwszej kolejności są odśnieżane główne ciągi komunikacyjne, które łączą różne części miasta. Do tych ulic zalicza się m.in. 1 Maja, Kilińskiego, Turystyczną, Demokratów, Górną, Piastowską, 11 Listopada, Franciszkańską. Po nich pługi jeżdżą tyle razy ile potrzeba aby były przejezdne. W drugiej kolejności odśnieżane są ulice, które są ciągami pieszo-samochodowymi w drodze do przedszkoli, szkół, kościołów. Ulice te są odśnieżane w zależności od potrzeby, ale przynajmniej raz dziennie. W dalszej kolejności są odśnieżane pozostałe ulice. Przy czym podkreślenia wymaga fakt, że ulice trzeciej i czwartej kategorii są odśnieżane dopiero wówczas, gdy pługi uporają się ze śniegiem na głównych ciągach komunikacyjnych. Ma to swoją logikę. Po co bowiem odśnieżać boczną drogę, jeśli po głównej wciąż nie można jeszcze jeździć?

Inną sprawą jest pozostający śnieg na poboczach. To dość poważny i przede wszystkim bardzo kosztowny problem. Wywożenie śniegu za miasto jest drogie. Nie można go wrzucać do rzeki. Musi być składowany w specjalnych miejscach. Transport śniegu i jego załadunek na samochody to zadanie bardzo kosztowne, dlatego decyzja o jego wywożeniu musi być przemyślana i poprzedzona analizami prognozy pogody. Nie ma sensu wywożenie śniegu w sytuacji,



jeśli z prognoz wynika, że w ciągu kilku dni przyjdzie odwilż.

Bardzo poważnym problemem jest śnieg, jaki na ulice i chodniki wyrzucają właściciele z prywatnych posesji. Takie historie są powszechne, a jest to karalne o czym przekonał się właściciel pensjonatu, który śnieg ze swojego parkingu wyrzucił wprost na ulicę i chodnik. W sądzie zapadł już w tej sprawie wyrok. Nie ma bowiem powodu, aby wszyscy mieszkańcy Szklarskiej Poręby ponosili koszty wywożenia i odśnieżania śniegu, jaki spadł na prywatną posesję. Śnieg na prywatnym parkingu to problem jego właściciela i on powinien zapłacić za jego wywóz.

To samo dotyczy handlujących, którzy śnieg ze swoich chodników wyrzucają na ulicę. Jeśli chce się uniknąć problemów, lepiej podpisać umowę na odśnieżanie z MZGL. Wówczas to MZGL będzie odpowiedzialny za odśnieżenie chodnika oraz wywóz śniegu.

Dzięki podpisanym porozumieniom zarówno drogi wojewódzkie jak i powiatowe odśnieżają służby miejskie. Nieco inaczej wygląda sytuacja z drogą krajową czyli ulicami Jeleniogórską, Jedności Narodowej, Sikorskiego, Szosa Czeska i Jakuszyce. Za odśnieżenie tego odcinka odpowiedzialne są służby Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Dotyczy to również chodników jak i wywożenia śniegu.

Problemy z poprzednich lat, gdy kierowcy parkowali samochody utrudniając w ten sposób odśnieżanie ulic, w tym roku zostały przynajmniej teoretycznie rozwiązane. Na okres od 1 grudnia do końca marca wprowadzane są zakazy parkowania na kilku ulicach. Straż Miejska ma bezwzględnie karać wszystkich, któ-

rzy pozostawiają samochody na 1-Maja, Demokratów, Partyzantów, J. Słowackiego i W. Broniewskiego. Brak miejsc parkingowych pod pensjonatem to problem właściciela. Pozostali mieszkańcy i turyści nie muszą ponosić konsekwencji budowy obiektu bez parkingu.

Gdy opady śniegu są intensywne i trwają wiele godzin do natychmiastowego odśnieżenia potrzebna byłaby armia pługów na którą nie stać nawet bogatych miast. Niemal każdej zimy słychać w mediach in-

formacje o odciętych od świata alpejskich miejscowościach i uwięzionych turystach. Takie sytuacje się zdarzają nie tylko w Alpach, ale też w Czechach. Między bajki należy wsadzić opowiadania, że w Czechach drogi są świetnie odśnieżone. Wcale tak nie jest. Zamiast tego u naszych sąsiadów w górach obowiązuje nakaz jazdy na oponach zimowych, których bieżnik ma co najmniej 4 mm. Ciężarówki muszą mieć także opony zimowe i głębokość bieżnika minimum 6 mm.

W Polsce nie ma takich przepisów co powoduje wiele problemów, zwłaszcza w górach. Mieszkańcy Szklarskiej Poręby wiedzą, że bez opon zimowych z dobrym bieżnikiem, nie da się bezpiecznie podróżować. I wielokrotnie przekonaliśmy się, że podróżujący turyści za sprawą nieodpowiedniego ogumienia, nie potrafią pokonać niewielkiego wzniesienia, pod które bez problemu podjeżdżają samochody z oponami zimowymi. Takim klasycznym przykładem jest podjazd na ulicy Kilińskiego. Zwłaszcza rano i przed południem, gdy przyjeżdżają narciarze. W czasie opadów śniegu mają oni problem z pokonaniem tego wzniesienia. Później okazuje się, że liczący kilkaset metrów korek jest z winy kierowcy, który za wszelką cenę chce pod tę górę podjechać na letnich oponach.

Bez zmiany przepisów sami nie jesteśmy w stanie wiele w tej sprawie zrobić oprócz tego, aby apelować do naszych gości, aby przyjeżdżali przygotowani na zimowe warunki. Odśnieżenie wszystkich ulic do czarnego asfaltu to wydatek setek tysięcy złotych. Wydatek całkowicie nieuzasadniony i nigdzie na świecie nie stosowany. Nawet w bogatych alpejskich miejscowościach.

# WYŁĄCZONE REKLAMY NOCLEGÓW

Prawie setka obiektów noclegowych została zdjęta z oficjalnej strony miasta. Powodem są zaległości finansowe wobec gminy. Tym samym przedsiębiorcy, którzy mają nieuregulowane zobowiązania wobec całej społeczności miasta, pozabawieni zostali darmowej i skutecznej reklamy.

Oficjalna strona internetowa Szklarskiej Poręby wkrótce zostanie zmieniona. Obecna wersja, mająca już kilka lat, wymaga dostosowania do obecnie obowiązujących internetowych i promocyjnych zasad. Nie mniej miejska strona jest obecnie najlepszą platformą do prezentacji oferty noclegowej. Świadczą o tym statystyki. Na przykład w sierpniu i wrześniu stronę miasta odwiedziło ponad 83 tys. internautów. To bardzo dobry wynik, szczególnie, że dotyczy już drugiej połowy sezonu letniego, a więc okresu schyłkowego biorąc pod uwagę rezerwację noclegów.

Obecnie oglądalność strony znów bardzo rośnie, a związane jest to z poszukiwaniem noclegów na okres świąt, sylwestra a także ferii zimowych.

Wyłączenia reklam obiektów, które mają nieuregulowane zobowiązania wobec miasta, będą teraz realizowane systematycznie. Jeśli ktoś na czas nie rozliczył się z opłaty miejscowej, lub ma niezapłacone podatki od nieruchomości, wówczas jego reklama będzie wyłączana. To samo dotyczy przedsiębiorców, którzy czasowo zawieszają deklarowanie płacenia podatku od nieruchomości od działalności gospodarczej.



Inną kwestią jest brak wersji językowych reklam obiektów. Ponad 95 procent obiektów ma tylko polskie wersje językowe swoich prezentacji. Tymczasem możliwa jest też reklama w wersji niemieckiej, angielskiej, czeskiej i rosyjskiej. Warunkiem jest samodzielne przetłumaczenie treści, które będą prezentowane w wersjach językowych.

A podkreślić należy, że jest duże zainteresowanie Szklarską Porębą. Odwiedziny są z każdego kontynentu, choć oczywiście najwięcej internautów to nasi najbliżsi sąsiedzi: Niemcy i Czesi. Ale nie brakuje zainteresowania ze strony Skandynawii, Zachodniej i Wschodniej Europy. Biorąc pod uwagę, że język angielski jest najbardziej popularnym, więc warto przynajmniej zainwestować w taką wizytówkę. Choć oczywiście należy się

też zastanowić, czy chcemy u siebie gości obcokrajowców, jeśli nie będziemy potrafili się z nimi wogóle porozumieć? Ze znajomością języków obcych u nas nie jest najlepiej.

Z drugiej strony pamiętać trzeba, że rynek krajowy jest coraz trudniejszy. Polacy coraz częściej wyjeżdżają za granicę. Konkurencja w Polsce jest coraz większa. A więc szukając nowych klientów swoją ofertę trzeba kierować na rynek zagraniczny. W równej mierze dotyczy to hoteli jak i kwater prywatnych. Tym bardziej, że od od 2 lat kurs korony czeskiej jest wysoki co spowodowało, że Niemcy i Holendrzy licznie odwiedzają czeskie Karkonosze, teraz szukają tańszych ofert. Polska może być dla

nich atrakcyjna. To widać po oglądalności strony miasta. Niemcy i Holendrzy to dość liczna grupa internautów przeglądająca naszą ofertę. Cóż z tego, że nasze turystyczne atrakcje są opisane w językach obcych, jeśli tylko zaledwie kilka obiektów swoją ofertę prezentuje po angielsku i niemiecku.

Zanim z oferty Świeradowa-Zdrój zaczęli korzystać niemieccy kuracjusze, wcześniej przedsiębiorcy z tego miasta stworzyli ofertę, którą zaczęli reklamować i sprzedawać w Niemczech. Jeśli przedsiębiorcy ze Szklarskiej Poręby nie będą swojej oferty przygotowywać dla gości z zagranicy, to ci goście nie przyjadą. Opieranie swojej oferty wyłącznie na rynku krajowym nie może zakończyć się sukcesem.

## SPOTKANIA

W dniach od 12 do 16 października Burmistrz i Radni Rady Miejskiej spotykali się z mieszkańcami Szklarskiej Poręby w ramach cyklicznych spotkań kontynuowanych w tej formule od początku 2007 r.

Były one zorganizowane w 5 częściach miasta, tak by mieszkańcy nie musieli pokonywać większych odległości by w nich uczestniczyć. Burmistrz przedstawił problematykę zadań samorządu, których co roku przybywa, środków finansowych na ich realizację, oraz niezbędnych wydatków, czyli budżet.

W obecnym cyklu spotkań udział wzięła niewielka liczba mieszkańców. W spotkaniach uczestniczyło od 6 do 15 osób oraz burmistrz, pracownicy Urzędu Miejskiego i Radni. W trakcie dyskusji podczas 5 spotkań

mieszkańców interesowały głównie sprawy: odśnieżanie miasta, zabezpieczenie MZGL w sprzęt i materiały do odśnieżania, sposób wykonywania tych usług, racjonalność wydatków oświatowych, sprawność wykonywania prac remontowych budynków komunalnych, opłacanie czynszu za mieszkalne lokale komunalne, dewastacja substancji mieszkaniowej przez najemców, możliwość korzystania z nieodpłatnych zabiegów terapeutycznych i rehabilitacyjnych w SP ZOZ, kontraktowanie tych świadczeń w NFZ, wewnętrzny transport zbiorowy na liniach regularnych, sposób wylizczania dopłat do taryf wodociągowo-kanalizacyjnych, oświetlenie trasy narto rolkowej, szansa na małą i dużą obwodnicę Szklarskiej Poręby,

włączenia do sieci kanalizacyjnej, planowane naprawy dróg gminnych, jakie będą losy budynków po SG, kinie a także innych budynków stanowiących własność osób prywatnych, usuwanie konarów i drzew zagrażających bezpieczeństwu.

Wiele tych tematów poruszaliśmy już na łamach Biuletynu. Niektóre opisujemy w bieżącym numerze. Kolejne będą opisywane w następnych numerach.



# GRAMY Z NAJLEPSZYMI

Trójka, czyli Program Trzeci Polskiego Radia święci triumfy. Stacja radiowa obsypywana jest nagrodami i wyróżnieniami. Jej popularność w ciągu ostatnich miesięcy wzrasta. Cieszymy się razem z nimi, bo przecież Trójka to już nie tylko nasz medialny patron. To przyjaciel Szklarskiej Poręby.

Trójce w tym roku wybiło 50 lat. Ale tego wcale nie słyhać. Trójka jest wiecznie młoda. Z każdym rokiem zdobywa nowe grono słuchaczy z kolejnych pokoleń. Wskazują na to prowadzone badania słuchalności, które w tym roku biją wszelkie rekordy. Badania pokazują, że Trójki słucha ok 8% Polaków. To czwarte miejsce pośród stacji ogólnopolskich. Stacja ostatnio otrzymała nagrodę w plebiscycie branżowym pisma Media & Marketing, które uznało ją za rozgłośnię roku.

Przyjaciel Szklarskiej Poręby i stały

bywalec w naszym mieście – redaktor Marek Niedźwiecki otrzymał nagrodę MediaTory przyznaną przez studentów dziennikarstwa z 18 polskich uczelni.

AuTORytet to nagroda za rzetelność, profesjonalizm i najwyższe standardy.

Pogratulować trzeba również Piotrowi Kaczowskiemu, który 11 listopada został odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski.

Nato miast Magda Jethon - szefowa Trójki oraz dziennikarze: Piotr Baron, Beata Michniewicz, Marek Niedźwiecki, Michał Olszański i Ernest Zozuń z rąk ministra obrony narodowej odebrali medale "Za zasługi dla obronności kraju".

Przed kilkoma dniami na rynku wydawniczym ukazała się książka 33 x Trójka autorstwa Wiesława Weissza, w której autor wraz ze swymi rozmówcami opowiada o kulisach powstania najbardziej popular-

nych programów. W tym historycznym dziele jeden z rozdziałów poświęcony jest Szklarskiej Porębie. Przeczytać można w nim m.in. wypowiedź Dyrektora Trójki Pani Magdy Jethon „W Szklarskiej Porębie czujemy się jak w domu. Wszyscy tam chętnie jeżdżymy”. To, że dziennikarze trójki upodobał sobie właśnie Szklarską Porębę na swoją zimową stolicę to efekt pracy kilku osób z naszego miasta i stałego partnera jakim jest Hotel LAS. A wszystko zaczęło się od tego, że Szklarską Porębę oraz Szrenicę upodobał sobie Henryk Sytner, który od lat przyjeżdża do nas organizując obozy taneczno-narciarskie, a latem z młodzieżą na Wakacje na Dwóch Kółkach.

Cieszę nas sukcesy naszego partnera medialnego w myśl zasady, że Wasze sukcesy są też i naszymi. Im większa słuchalność programu Trzeciego tym szersza reklama Szklarskiej Poręby.

Tym bardziej zachęcamy aby ustawić swe radia na 94,00 FM. To na tej częstotliwości najlepiej odbiera Trójka w Szklarskiej Porębie. Grając w sklepach, punktach usługowych, restauracjach nie tylko promujemy najlepszy eter w kraju, ale również siebie samych. Bo przecież na antenie Trójki Szklarska Poręba jest bardzo często.

## WYRÓŻNIONA ROWEROWA KRAINA

Szklarska Poręba obok Stronia Śląskiego i Józefowa na Roztoczu w kategorii gmin miejskich liczących do 10 tys. mieszkańców, otrzymała certyfikat „Gmina Przyjazna Rowerzystom”. Szklarska Poręba wywalczyła tytuł rywalizując w Ogólnopolskim Konkursie pod takim właśnie tytułem organizowanym przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze pod patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki. Wyróżnienie tym bardziej cieszy, że zostało przyznane w Roku Turystyki Rowerowej.

W konkursie ocenione zostały działania sprzyjające rowerzystom i turystyce rowerowej, w tym stan i rozwój infrastruktury rowerowej, działania i formy popularyzatorskie, promocja, aktywność instytucji i stowarzyszeń, wsparcie ich działań przez samorząd, organizowane imprezy rowerowe i szereg innych. A w działaniach tych Szklarska Poręba na pewno ma się czym wykazać. Dysponujemy siecią ponad 450 km oznakowanych tras rowerowych przebiegających po najpiękniejszych miejscach miasta i okolic. Systematycznie wydawane są mapy i przewodniki rowerowe. Organizowane są liczne imprezy i zawody.



Nie da się ukryć, że wszystko to jest zasługą działalności mieszkańców Szklarskiej Poręby, których od lat wspiera samorząd. To głównie za sprawą Stowarzyszenia Cyklistów „Szklarska Poręba na Dwóch Kółkach” powstały trasy rowerowe i ich oznakowanie. Stowarzyszenie organizuje też zawody dla dzieci i dorosłych. Dlatego podczas uroczystej gali wręczenia certyfikatów nie mogło zabraknąć przedstawiciela tego Stowarzyszenia.

Uroczysta gala wręczenia certyfikatów odbyła się 16 listopada na Stadionie Narodowym w Warszawie. Na uroczystości prezentowane były niekonwencjonalne działania gmin-laureatów sprzyjające rozwojowi turystyki rowerowej. Gratulacje naszej delegacji złożyli nie tylko przedsta-

wiciele administracji rządowej i Prezes Zarządu Głównego PTTK ale też „Ambasador Szklarskiej Poręby”, nasz Honorowy Obywatel Henryk Sytner.

Wyróżnienie stanowi zachętę do kontynuowania działań nad rozwojem infrastruktury dla turystyki w naszym rejonie Karkonoszy i Gór Izerskich.

### PODZIĘKOWANIA

Stowarzyszenie Cyklistów Szklarska Poręba na Dwóch Kółkach dziękuje sponsorom Sudeckiej Młodzieżowej Ligii Sportowej 2012 oraz osobom i firmom pomagającym w organizacji zawodów:

Rodzinny Park Rozrywki "Esplanada", Pensjonat "Raad na Uroczysku", Pensjonat "Marysieńka", Pizzeria Habanero, Przedszkole Samorządowe nr 2, Andrzej Jagodziński, PW Libra, Iwona, Aneta, Maciej Abramowiczowie, Zbigniew Kubiela, Dariusz Pasek, Krzysztof Pasek, Zbigniew Fornal, Kamil Figielski, Małgorzata Figielska, Dariusz Figielski, Beata Zawadzka.

Informujemy jednocześnie, że Stowarzyszenie ogłasza nabór członków. Zainteresowani mogą się kontaktować z zarządem: 696155119 - prezes, 792414041 - sekretarz i 504332987 – skarbnik.

# SPORTOWCY ZE SZKLARSKIEJ

## JULIA CIECHANOWICZ

Od dzieciństwa pasjonatka sportu a w szczególności narciarstwa alpejskiego. Zawodniczka Klubów Sportowych KSR „Szrenica” oraz KSM „Łabski” Szklarska Poręba., Mistrzyni Dolnego Śląska Młodzików (2001 oraz 2003r), zdobywczyni II miejsca w Makroregionalnych

Mistrzostwach Młodzików (2004r), finalistka Akademickich Mistrzostw Polski w slalomie oraz slalomie gigantycznym (2008, 2009, 2010).

Wielokrotna zwyciężczyni amatorskich zawodów w narciarstwie alpej-



skim. Członkini sekcji narciarskiej AZS AWF Wrocław.

Niestety kontuzje kolan i inne przeciwności losu stanęły na przeszkodzie w wyczynowym uprawianiu tej dyscypliny sportu, ale nie pozbawiły

mnie zamięłowania do „białego szaleństwa”.

Obecnie jako członek Klubu Sportowego KSM „Łabski” staram się przekazać zdobyte umiejętności i wiedzę młodszym, angażując się w pracę trenerską w Klubie oraz instruktorską w S.N.Ski Inspiration i X Riders.

## PRZYGOTUJMY SIĘ DO ZIMY

Na sezon zimowy jak co roku zjedzie do nas wielu gości. Zadbajmy o informację o naszym mieście w miejscu zakwaterowania. Informujemy, że w Referacie Promocji Miasta (IT, ul. Jedności Narodowej 1a) przygotowane są bezpłatne plakaty do zawieszenia w bazie noclegowej i gastronomicznej z kalendarzem imprez (format A3) oraz schemat tras narciarskich na SkiArenie Szrenica (format A2). W najbliższym czasie wykonany zostanie wydruk map tras biegowych oraz plan miasta dla naszych gości. Do niniejszego biuletynu załączamy dla wszystkich mieszkańców kalendarz imprez na sezon zimowy w formie ulotki.

## Z BIBLIOTECZNEGO ŻYCIA

Kolejny raz w Bibliotece Miejskiej razem z dziećmi z przedszkola nr 2 obchodzony był "Dzień Misia". Maluchy podczas wizyty bardzo chętnie słuchały wierszy i opowieści o misiach. Jak zwykle nie obyło się bez słodkiego poczęstunku.

Natomiast w sobotę 24 listopada Biblioteka miała swoje stanowisko w przedszkolu nr 1 z okazji drzwi otwartych przedszkola. Rodzice zachęceni

byli zapisania dzieci do biblioteki. Promowane były też nowości wydawnicze. Ostatnio do biblioteki trafiły książki dla dzieci - „Niebieska niedźwiedzica” Joanny M. Chmielewskiej (mieszkancki Szklarskiej Poręby) oraz „Duszki, stworki i potworki” Doroty Gellner. Dla dorosłych polecamy „Houston, mamy problem” Katarzyny Grocholi oraz „Sekret Rembrandta” Alex Connor.

## ŁAŃCUCH NA GWIAZDKĘ

Osiedle Huty ponownie zaprasza mieszkańców Szklarskiej Poręby do wykonania łańcuchów na choinkę!

Każda z grup, która przyłączy się do akcji powinna dostarczyć swój łańcuch do Przedszkola nr 2 do dnia 14 grudnia br. do godz. 15.00. Technika wykonania łańcucha dowolna. Warunkiem jest, aby miał on maksymalnie 5 metrów długości i była możliwość zawieszenia go na choince.

15 grudnia br. podczas „Świątecznego spotkania” mieszkańców Osiedla Huty niezależne jury wybierze najbardziej oryginalny łańcuch choinkowy. Następnie łańcuchy zostaną przekazane do miejscowych Parafii

aby przyozdobić nimi choinki w kościołach wraz z informacjami o jego twórcach. Szczegółowych informacji na temat konkursu na najbardziej oryginalny łańcuch udzielają i zgłoszenia przyjmują Dyrektor Przedszkola nr 2 tel. 757172716 oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej 7571712146 wew.17

Na samo „Świąteczne spotkanie” oprócz tworzenia wspólnego łańcucha zaplanowano także prelekcję o tradycjach Bożonarodzeniowych w różnych krajach, którą wygłosi Kierownik Biblioteki Miejskiej p. Halina Szyl, warsztaty ozdabiania

bombek, dekorowania świeczek metodą decoupage, naukę techniki wykonywania świątecznych stroików oraz wspólne wypuszczanie lampionów. Nie zabraknie również śpiewania kolęd. Początek spotkania o godzinie 15.00. Serdecznie wszystkich zapraszamy! (MOPS-MSL)



23 listopada 2012 r. odbyły się „Drzwi Otwarte w MOKSiAL”. W tym dniu w ośrodku można było obejrzeć nowo wyremontowane i profesjonalnie wyposażone sale warsztatowe. W programie znalazły się pokazy: tańca orientalnego, ZUMBY, gry na gitarze, umiejętności wokalnych oraz gry na bębnach. W sali plastycznej można było zakupić i podziwiać rękodzielnicze wyroby instruktorek, jak również zaprzyjaźnionych artystek.

Wieczorem na kameralny koncert zapisała Alicja Janosz-Niebielecka (wokalistka, laureatka I edycji programu telewizyjnego „Idol”) oraz Bartłomiej Miarka (najlepszy polski gitarzysta w kategorii Blues 2010 plebiscytu „Blues Top”). Po koncercie można było obejrzeć niezależny film pt. „Wyręczony Zaręczony” w reżyserii Piotra Matwiejczyka. Film ten otrzymał nagrodę najlepszego niezależnego filmu fabularnego Festiwalu Filmów Optymistycznych Multimedia Happy End w Rzeszowie w 2012 r. Przed i po projekcji filmu odbyło się spotkanie z reżyserem i częścią obsady aktorskiej.

Częściowy remont ośrodka (zakres prac: remont fragmentu dachu, wymiana stolarki okiennej, wymiana drzwi wejściowych, remont trzech sal warsztatowych, zakup wyposażenia) przeprowadzany został dzięki dofinansowaniu projektu pn. „Operacja MOKSiAL – remont i wyposażenie ośrodka” Rozwój Infrastruktury kultury / Infrastruktura Domów Kultury ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury przy wsparciu funduszy Urzędu Miasta Szklarskiej Poręby. Całość inwestycji opiewała na kwotę ok. 330 000,00 zł brutto (w tym 273 000,00 zł pochodziło z MKiDN, a 57 000,00 to wkład własny ośrodka).

Wszystkich Państwa, którzy nie mieli możliwości odwiedzić MOKSiAL podczas „drzwi otwartych”, a mają ochotę to uczynić, zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 16:00.

Informujemy również, że są jeszcze wolne miejsca na poszczególne zajęcia warsztatowe, na które serdecznie zapraszamy. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie [www.moksial.pl](http://www.moksial.pl)

# OTWARTY MOKSiAL



**Uwaga! Ze względu na publikację informacji o budżecie, niektóre stale pozycje przeniesione zostały do następnego biuletynu.**

Z wyłączeniem publikacji podpisanych imieniem i nazwiskiem lub sygnowanych przez osoby prawne, wszystkie treści prezentowane na łamach Miejskiego Biuletynu Informacyjnego Pod Szrenicą są stanowiskiem władz miasta Szklarska Poręba. Wydawca: Urząd Miejski w Szklarskiej Porębie, ul. Buczka 2, tel. 75 75 47 700, biuletyn@szklarskaporeba.pl Redaguje Zespół Urzędu Miasta pod kierownictwem Feliksa Rosika Sekretarza Miasta; Druk: Urząd Miejski; Nakład: 1500 szt.